

PRZEWODNIK

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

Prenumerata
na miejscu mk.
180000, na pro-
wincji i z odno-
szeniem do do-
mu 2.000.000 mk.

Ogłoszenia
za wiersz nonpa-
relowy pierwsza
strona 40000 m.,
druga i trzecia
32000 mk. czwar-
ta 24000 mk. Ogł.
drobne 16000 m.
za wyraz, tłust,
druk, podwójnie,
najmniejsze ogł.
160000 m. Dla za-
graniczycy ceny o
100% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Ogłoszenia do Numeru Świątecznego

przyjmowane będą tylko dziś (w sobotę) do godziny 6-ej wieczorem.

KSIĄŻKA POLSKA

jest zawsze najmiłszym i najtań-
szym podarkiem gwiazdkowym.

KSIĘGARNIA POWSZECHNA WE WŁOCŁAWKU

- poleca na gwiazdkę piękne ostatnie wydawnictwa. -

ŻYTO, PSZENICĘ, JĘCZMIEN

OWIES, ZIEMNIAKI ORAZ GROCH, PELUSZKĘ,
WYKĘ, LUBIN, SERADELĘ I INNE ZIEMIOPŁODY

kupuje DOM HANDELOWY

w Warszawie OLEJNIK i TARNOWSKI ul. Krucza 6.

AGENTURA WE WŁOCŁAWKU

ULICA ŻABIA 27, TELEFON 113.

Do odstąpienia 6-pokojowe nowoczesne z wszelkimi wygodami mieszkanie

w śródmieściu.

Oferty proszę składać do księgarni p. Neumana
za okazaniem miljonówki № 2024326.

Od Administracji.

*Nowa fala drożyzny zmusza nas do podniesienia
ceny prenumeraty i ogłoszeń o 100 proc. Podwyżka
dotyczy tych, którzy jeszcze nie uregulowali należności.
Ciągłe wyższe powoduje przede wszystkim cena pa-
piera, kalkulowana według kursu franka szwajcar-
skiego.*

*Narodu nikt zabić nie jest mocen, okrom niego
samego. Naród może zginąć jedynie samobójczą
śmiercią.*
L. Straszewicz.

PRZYCZYNA.

Mówią: przyczyną rozbicia polskiej
większości był przypadek. Większość
upadła dla tego, ponieważ nieszczę-
śliwym zbiegiem okoliczności powstał
w pewnej chwili fatalny trójkąt. Spór
o drugorzadną dziś sprawę reformy
rolnej i osobiste ambicje p. Bryła
zbiegły się ze sprawą zaufania do
rządu.

Wszystkie zewnętrzne objawy kry-
zysu zdają się przemawiać za tem,
że stoimy wobec faktu z kategorii
nieszczęśliwych wypadków. Podraż-
niona ambicja kilku ludzi rozbija rząd

w przededniu dokonania przezeń sa-
nacji skarbu. Nieszczęśliwy i trudny
do przewidzenia zbieg okoliczności.
Któż obliczy zawiłą i pełną możliwo-
ści grę osobistych ambicji, pozorują-
cych tylko kłamany patosem własne
interesy.

A więc przypadek? Grymas dru-
gorzędnej figury politycznej, który
mógł się stać dopiero za parę mie-
sięcy, a mógł także nie stać się
wcale?

Dla krótkowzrocznych kalkulacyj
i kłamliwych wykrętów wystarczy

takie wytłumaczenie kryzysu. A jed-
nak my wszyscy wiemy, że reforma
rolna i ambicje osobiste p. Bryła to
są sprawy drugorzędne, jakkolwiek
siłą zewnętrznych wydarzeń wysunęły
się na plan pierwszy.

Wbrew pozorom, rozbicie większo-
ści polskiej nie jest przypadkiem,
lecz wynikiem sumiennie opracowa-
nego planu lewicowej opozycji.

Rozbicie polskiej większości na-
stąpiło w chwili decydujących prac
rządu w dziedzinie sanacji skarbu.
Po ukończeniu całego ogromu prac
przygotowawczych, dnie zaledwie dzie-
liły rząd od zasadniczych kroków w tym
zakresie.

W miarę posuwania się naprzód
akcji naprawy skarbu, żywioły anty-
państwowe i opozycyjne opanowy-
wały coraz to większe zniecierpliwie-
nie, już z początkiem listopada jak-
by w odpowiedzi na akcję oszczęd-
nościową i podatkową Min. Kuchar-
skiego, rzuciło P. P. S. hasło »Pol-
ska w niebezpieczeństwie! Niebez-
pieczeństwem tem było coraz to re-
alniejsza groźba przeprowadzenia na-
prawy skarbu przez rząd większości
polskiej.

Każdy dzień niemal, każde zarzą-
dzenie sanacyjne rządu wzmagало
krzyk lewicy: „Polska w niebezpie-
czeństwie!” Rząd polskiej większości
uporządkował system podatkowy, prze-
prowadził waloryzację, z bezwzględną
energją poczynił oszczędności, przy-
gotował reformę waluty, był u kresu
pracy nad zebraniem tak zwanego
funduszu sanacyjnego. Każda z wy-
mienionych prac przybliżała moment

sanacji skarbu i każda wzmagala na
lewicy zniecierpliwienie.

Początkowo chciała opozycja oba-
lić rząd i przeprowadzane przezeń
dzieło sanacji za pomocą krzyku i
demagogji, wyzyskującej ciężkie poło-
żenie materialne społeczeństwa. Gdy
się to nie udało, opozycja użyła nar-
zędzia intryg. W podrzędnych słab-
szych odłamach większości usiłowano
zaszczepić jad zwątpienia i scepty-
cyzmu.

Praca za kulisami szła całą siłą
pary, gdy wreszcie i ta broń zawiodła,
postanowiła lewica użyć ordynarnego,
ale skutecznego narzędzia: użyto p.
Bryła.

Plan swój zrealizowały czynniki
antypaństwowe; pozostająca pod ich
wpływem opozycja, naprawdę na 5
minut przed dwunastą Rząd obalono
w momencie decydującego zwrotu w
dziedzinie naprawy skarbu. Ci, którzy
to zrobili, wiedzieli, że jeszcze dwa,
jeszcze trzy tygodnie, a żadna fronda
nie mogłaby już obalić rządu. Dzięki
energji i bezwzględności rządu i min.
Kucharskiego dokonano w ostatnich
miesiącach całego ogromu przygoto-
wawczej pracy sanacyjnej. Obecnie
pozostało dokonanie w tym zakresie
zasadniczego zwrotu.

Nad opozycją zawisło niebezpie-
czeństwo — przeprowadzenia sanacji
skarbu przez polską większość i
oparty na niej rząd narodowy. Nie
było już czasu na dobieranie środków.
Nawinął się p. Bryl, użyto p. Bryła.
Przecież chodziło tylko o narzędzie.

Stanisław Strzetelski.

W sprawie unarodowienia handlu.

Handel w dawnej Polsce. Unarodowienie handlu polskiego.
Wystrzegać się chaosu i zamętu. — „U Żyda taniej”. — Rola
Duchowieństwa i naszych pań. — „Swój do swego”.

Handel w dawnej Polsce był trak-
towany po macoszemu. Istniało na-
wet prawo, głoścące, że szlachcic,
który bierze się do handlu, traci szla-
chectwo. Nieliczne mieszczaństwo

polskie nie brało udziału w rządach,
nie mogło zasiadać w sejmie. Prawo
to przyznała naszemu mieszczaństwu
dopiero Konstytucja 3 Maja.

Wobec takiego stanu rzeczy, nic

Franciszek Wieczorkowski

Nowy Rynek Nr. 9.

Już nadeszły skóry!

Pasowe, troki suche i surowcowe, podszwy, karki, boki i surowiec, oraz skupuje się wszelkie skóry surowe i takowe wymieniając na wyprawione. Ceny umiarkowane.

dziwnego, że silnie rozwiniętego »stanu trzeciego« w Polsce nie było, mieszczańami zaś byli przeważnie Niemcy i Żydzi. W tym braku stanu trzeciego, tak potężnego w innych państwach, jak na przykład w Niemczech, w Anglii, we Francji, wielu historyków widzi jedną z ważniejszych przyczyn upadku Polski.

Na opanowanie przez Żydów wszystkich niemal gałęzi handlu i przemysłu składały się wieki całe. Trzeba więc dziś długiego czasu na odzyskanie tych gałęzi bogactwa narodowego. W ciągu lat kilku lub kilkunastu handlu się nie spolszczy.

Ażeby zwalczyć i zwyciężyć handel żydowski, musimy działać rozumnie. Ruch, zmierzający ku unarodowieniu handlu, winien być przeto planowy. Wystrzegać się więc trzeba wszelkiego chaosu i zamętu, który mógłby sprawie zaszkodzić.

Przedewszystkiem powinniśmy wyżyć wszystkie siły, by wyprzeć Żydów z tych placówek, które są jakby ich monopolami. Typowym przykładem monopolu żydowskiego w różnych dziedzinach są Kujawy. Zegarmistrzami, rękawicznikami, czapnikami, pieczętarzami, szklarzami i t. d. są Żydzi. Otóż wszystkie te placówki powinny zająć Polacy, a będą mieli pewny kawałek chleba.

Prócz zakładania różnych przedsiębiorstw polskich w dziedzinie, będącej dotychczas żydowskim przywilejem, społeczeństwo nasze winno solidarnie wszelkie zakupy czynić tylko u kupców-rodaków, trzymając się nieugięte hasła: »Swój do swego«. Masz do wyboru sklep żydowski lub polski — nie idź do Żyda, ale do swego, do Polaka. Nie liczyć na to, że »u Żyda taniej«. Nie jeden Żyd sprzeda »taniej«, ale odbije to sobie na gatunku towaru, na wadze lub mierze. O tej zachwalanej »tanioci« żydowskiej »dalczy się wiele powiedzieć. Niejednemu z nas już ona, jak to mówią, bokiem wyślaza.

W sprawie czynienia zakupów tylko w sklepach chrześcijańskich, o-

gromna rola przypada na wsi duchowieństwu parafjalnemu, a w mieście naszym paniom, które powinny odpowiednio wpływać na dźwignię oraz na służbę.

Wreszcie zakładanie kooperatyw handlowych, sprawowanie przez kupców towarów wprost z pierwszej ręki ze źródła polskiego, a nie nabywanie ich od pośredników żydowskich (jak to, niestety, nasi kupcy nieraz jeszcze czynią), zrzeszanie się kupców polskich we własne organizacje, pozyskanie kredytu dla nowopowstających placówek polskich i t. d. wszystko to wpłynęłyby mogło ogromnie na szybszy rozwój naszego młodego handlu.

»Swój do swego« — to nie hasło nienawiści, ani hasło miłości, miłości ku ziemi ojczyznej i współrodakom. Za tem hasłem poszli Czesi i w niedługim stosunkowo czasie, bo w ciągu lat 50, unarodowili swój handel i przemysł, rugując Niemców i Żydów. Za tem hasłem poszli nasi bracia w Poznaniu — i wyzbyli się Żydów. Za tem hasłem wreszcie »Swój do swego« idzie u nas solidarnie cała, olbrzymia, 5-miljonowa masa żydowska! Żyd kupuje u Polaka albo z konieczności, naprz. nabiał, albo na handel: zboże, bydło, drzewo i t. p. Natomiast wszystkie swoje potrzeby, z bardzo nielicznymi wyjątkami, żydostwo zaspakaja tylko u swoich.

Idźmy więc solidarnie za przykładem Czechów, za przykładem poznańczyków, za przykładem Żydów, a może w niedalekiej już przyszłości będziemy mogli z dumą powiedzieć:

»Mamy w Polsce handel polski!«

Tad. Fopp.

Z nowej parafji.

Na skutek listów, pisanych do Ameryki, p. Wawrzonkowski z Chicago przysłał od siebie 10 dolarów ofiary na budowę kościoła św. Stanisława; p. Ignacy Ozimiński także z Chicago zebrał między znajomymi i nadesłał 25 dolarów, które złożyły następujące osoby: p. Ignacy Ozimiński 5 dolarów, Stanisława Pawlicka 3 dol. Wincenty Godlewski 2 dol. i 25 cent., Michał Kubiak i Franciszka Pierzchała po 2 dol. Adam Pasternak, Józef Modrzejewski, Karol Piecyk, Anna Tanczyk, Stanisław Banaszkiewicz, Wiktor Nyk po 1 dol. Franciszek Lesiada, Jan Wotasik, Wojciech

Suwalski, Michał Bednarek, Helena Czyż, Tekla Nyk, Władysław Bączkowski, Michał Paszkowski, Jadźrej Pasternak, Marianna Arent, Wojciechowska Wiktorja, i Stanisława Stojak po 50 cent., Józef Zajkowski 25, Franciszka Bednarek 25 cent. Piękny to przykład rodaków, będących zdala od nas, a chętnych do przyjsia z pomocą w budowie kościoła.

Za chętną tę i hojną ofiarę p. Ozimińskiemu i wszystkim wymienionym Rodakom składam serdeczne »Bóg zapłać«. Za powyższe pieniądze nabyto zaraz 5000 cegły do budowy kościoła. Również piękny przykład odczucia potrzeb nowej parafji dają i nasi Włocławianie np. Karol Orzechowski złożył 5.000.000, p. mk. Józef Gadkowski 3.000.000 mk. p. Ligja Skrobańska w chorobie dzieci postanowiła dać w razie wyzdrowienia dzieci ofiarę na budowę kościoła, dzieci wyzdrowiały, p. Skrobańska złożyła 1.000.000 mk. Za ofiary składam serdeczne podziękowanie.

Żeby tak wszyscy interesowali się budową kościoła i przy różnych okazjach, jak wesela, chrzciny i t. p. składali ofiary, możnaby rychło wybudować tak bardzo potrzebną świątynię.

Że kościół tu bardzo jest potrzebny coraz więcej się przekonywujemy. W adwencie naprzykład odprawiają się w tymczasowym kościele 3 nabożeństwa. rotaty o 7 g. o 9 i suma o 11, a na wszystkich pełno ludzi; codzien prawie chodzi się pieszo zopatrzyć chorych sakramentami św. gdyby nie było tu kościoła i księży, musieliby ludzie biedni, których tu pełno, umierać bez sakramentów św., gdyż nie podobna, żeby księża z dalszych kościołów pieszo tu przybywali, a na dorożkę stanowiąc dziś mało kto z tej dzielnicy może się zdobyć.

24 b. m. upływa rok, jak J. E. ks. Bp. Zdzitowiecki poświęcił tymczasowy kościółek i jak rozpoczęto tu odprawiać wszystkie nabożeństwa parafjalne i księża tu zamieszkali. Dziś widzimy dobrze, jak wielkie znaczenie dla tej dzielnicy ma też kościół pod względem moralnym i kulturalnym (między innymi założono stowarzyszenia młodzieży męskiej i żeńskiej).

Z racji powyższej rocznicy znów odzywam się do mieszkańców Włocławka i okolic z gorącą prośbą o

MYSŁI.

Bóg dopomaga tylko tym, co Jego myśl i wolę odgadnąwszy, porywają się za nią z całą energią i przedzierają się naprzód.

Bronisław Trentowski.

Łaskawe składanie ofiar na budowę już stałego kościoła.

Proboszcz par. św. Stanisława ks. J. Straszewski.

Mowa Papieża.

RZYM, 21.12 Pat. Papież rozpoczął swe przemówienie na konsystorzu od wyrażenia swego żalu i smutku z powodu śmierci kilku kardynałów od czasu ostatniego konsystorza. Następnie Ojciec św. nadmieniał, iż w tem, co się tyczy pokojowego życia, to, niestety, zarówno zewnętrzne jak i wewnętrzne warunki tego życia narodów nie zmieniły się na lepsze.

W dalszym ciągu Ojciec św. zaznaczył, że niepokoi się o los arcybiskupa Cieplaka, który dotychczas jęczy w więzieniu, dodając, iż nie mogąc uczynić nic innego, usiłuje mu przynieść ulgę swojemu modłami.

Ojciec św. oświadczył, iż wszyscy, którzy usiłują doprowadzić ludy wschodnie do jedności ekumenicznego kościoła, znajdują we wspomnieniu męczeństwa św. Józefa Kuncewicza bodziec do wytrwania w dążności ku temu zbawienemu zbliżeniu.

Najpraktyczniejsze w najlepszym gatunku i najtańsze podarunki

Na Gwiazdkę

poleca

Skład Żelaza, Broni, Naczyń Narzędzi i Mebli Żelaznych

Bracia Rudzińscy

Włocławek

Piekarska 15, Telef. 5.

Pogadanki Ewangeliczne.

Trzecia niedziela Adwentu.

Sanhedryn, Wysoka Rada żydowska, skupiająca w sobie najwyższą władzę prawodawczą, sądowniczą i nauczycielską, z tytułu urzędu nauczycielskiego był obowiązany czuwać nad publicznym nauczaniem Zakonu. Klasa członków sanhedrynu, której zadaniem było pełnić ten urząd, składała się z teologów, zwanych w Ewangelii »doktorami zakonnymi«. Należeli oni przeważnie do sekty faryzeuszów.

Tedy z obowiązku, posłyszawszy o nauczaniu Janowem, sanhedryn wysłał doń poselstwo, złożone z kapłanów i lewitów, będących zarazem faryzeuszami, z zapytaniem, kim on jest i jakim prawem chrzci.

Okoliczność, że Jan chrzcił, nasuwała faryzeuszom przypuszczenie, iż jest on może Chrystusem; albo raczej, że jest samozwańcem, podającym się za Mesjasza. Albowiem, uwiedzeni celami politycznymi, wyrobili oni sobie o Mesjaszu pojęcie fałszywe, jako o mocarzu ziemskim, okrytym chwałą majestatu świeckiego, który przywróci Żydom niepodległość państwową i da im panowanie polityczne nad światem. Tymczasem Przesłaniec Chrystusów wystąpił na widownię odziany w skórę wielbłądową, nauczał na puszcy, raczej wśród stepów, karmił się miodem pszczół leśnych i szarańczą, a — jak mówi Le-nartowicz — »trawa jego obrus, a li-

cie — talerze«. Słowem, jakiś dziki fanatyk!

Odprowa poselska odbyła się w Betanji za Jordanem, kędy Jan chrzcił; zatem nie w Betanji przed jordańską, pod Jeruzolimą, gdzie mieszkał przyjaciel Chrystusowy, Łazarz, ale wśród stepów zajordańskich, w okolicy na wschód od Morza Martwego.

— Czyś ty jest Chrystus? — zapytał posłowie starszyzny żydowskiej. Jan zaprzeczył.

Posłowie dali wtedy wyraz przypuszczeniu, iż jest on może zmartwychwstałym Eliaszem, który, według prorocstwa Malachjasza, ma poprzedzić wtóre przyjsie Chrystusa, co jednak doktorowie zakonni zastosowali do przyjsia pierwszego; a wreszcie, że jest »owym prorokiem«, którego Bóg obiecał przez Mojżesza, który jest nie kto inny, jeno Chrystus, lecz o którym faryzeusze sądzili, że to będzie jakiś inny zmartwychwstały prorok, przeznaczony na towarzysza Chrystusa.

Na oba te domysły Jan odpowiedział również przecząco, odrzucając z pogardą pokusy samozwaństwa.

— Ktoś jest zatem? — pytają zniecierpliwieni.

Wówczas ten, którego sam Jezus, wślad za prorokiem Malachjaszem, nazwał »aniołem«, t. j. zwiastunem swoim, samookreślił się słowy Izajasza, o nim właśnie przepowiedzianymi: »Jam głos wołającego na puszcy: gotujcie drogę Pańską!«

Pierwsza część tego samookreślenia weszła w przysłowie narodów, na oznaczenie wołania daremnego. Jest to błąd w stosunku do Jana,

albowiem do niego na puszczę zbiegały się tłumy i on spełnił swe posłannictwo dziejowe skutecznie. Będąc, wedle pochwały Chrystusowej, więcej niż prorokiem Chrystusa, bo »aniołem« Jego, poznał z natchnienia Ducha w ubogim i pokornym Synu Człowieczym Syna Bożego i wskazał Go, zarówno spóczesnym sobie izraelitom, którzy chcieli go słuchać, jak i wiekom.

Jeno dla »tego świata«, który »we złem jest postawion«, głos Jana był, jest i będzie głosem wołającego na puszcy w znaczeniu daremności.

Sanhedryci byli też z tego świata przeto puści mimo uszu samookreślenie Janowe. Nie docenili go, skoro w odpowiedzi zainterpelowali: »Czemuz tedy chrzczisz, jeśliś ty nie jest Chrystus, ani Elias, ani Prorok?«

Tu Jan złożył wspaniałe pokora i mądrością świadectwo o Chrystusie, stanowiące punkt kulminacyjny fragmentu ewangelicznego na tę niedzielę.

Wyjaśnwszy, że on chrzci tylko wodą, to zn., że chrzest jego jest tylko symbolem obmycia duszy i nie ma mocy sakramentalnej, a służy tylko jako pobudka i znak skruchy pokutnej, stanowiącej warunek poznania i uznania Chrystusa, zaświadczył:

—Ale spośród was stanął Ten, którego wy nie znacie, a który będzie chrzcił Duchem świętym i ogniem. Ten jest, który za mną przyjdzie, który przedemną stał się: któremu ja niegodzien rozwiązać rzemyka u Jego sandałów.

Pokora tych słów rzuca się w oczy i podbija. A mądrość, ta Boża? Korzeń jej w słowach: »Ten jest, który za mną przyjdzie, który przedemną stał

się.« Przyjdzie za Janem, jako swoim przesłancom, starszym latami doczesnymi i powołaniem o pół roku, a przed nim stał się, jako Bóg!

Wobec tego faktu, którego stwierdzenie po raz pierwszy na ziemi wymagało natchnienia nadprzyrodzonego, sam ów akt pokory był najwyższym aktem mądrości praktycznej.

Zaiste, »nie powstał między narodzonymi z niewiast większy nad Jana Chrzciela,« jak orzekł o nim Sam Chrystus.

Jak »z pełności Jego (Chrystusa) wszyscyśmy wzięli, wedle słów Jana Ewangelisty, tak przez Jana Chrzciela wszyscy wierzymy w Chrystusa.«

»Był człowiek posłany od Boga, któremu było imię Jan—zaczyna swą Ewangelję Orzeł ewangeliczny.—Ten przyszedł na świadectwo, aby dał świadectwo o Światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli...«

X. Charszewski.

Na sezon gwiazdkowy

Ozdoby i świece choinkowe

SĄ DO NABYCIA

w Księgarni Powszechnej.

Co dzień niesie?

GRUDZIEŃ
22
SOBOTA

Dziś: Such., Leona m.
Słow.: Drogomira.
Jutro: 4 Adw., Wiktorji p.
Wschód słońca o g. 7.36
Zachód o g. 15.40
Wsch. księżycy o g. 15.35
Zachód o g. 6.20.

Strajk pracowników drukarskich zakończył się w czwartek po południu. Porozumienie pomiędzy właścicielami a Związkiem zawodowym nastąpiło na czas do 1-go stycznia. W sprawie zawarcia umowy na dłuższy przeciąg czasu odbędzie się konferencja w dniu 29 b. m.

Osobiste. W dniu 20 b. m. przybył do naszego miasta z Warszawy w sprawach służbowych referent województwa p. Podhorodnyński.

— W dn. 20 b. m. przybył do Włocławka w sprawach służbowych dyrektor kontroli państwowej ubezpieczeń p. Ludomir Kiedrzyński.

Mianowanie. Sekretarzem głównym Sądu Okręgowego we Włocławku został mianowany p. Olszewski z Kutna.

Z Towarzystwa Krajoznawczego. W niedzielę dn. 23 grudnia o g. 4^{1/2} pp. w lokalu własnym przy ul. Kaliskiej № 1 architekt Narębski powtórzy bogato ilustrowaną przezroczną pogadankę »O Wilnie i jego zabytkach«, poczem odbędzie się tradycyjna uroczystość »Opłatka«, na którą zarząd zaprasza serdecznie członków i sympatyków Towarzystwa.

Poświęcenie szkoły policyjnej we Włocławku przy ul. 3 Maja № 1 odbędzie się w dniu 24 b. m. przed południem.

Opłatek w policji państwowej odbędzie się w dniu 24 b. m. o godz. 11 przed południem w lokalu komendy przy ul. Stodólnej.

Dzieci dla dzieci. W drugi dzień świąt t. j. dn. 26 b. m. o godz. 4 po poł. w sali szkoły niemieckiej przy ul. Ogrodowej, staraniem szkoły freblowskiej p. J. Kurczyńskiej odbędzie się doroczna tradycyjna choinka, na program której złożą się komedijki, śpiewy, tańce, zabawy i inne miłe niespodzianki. Uprzejmie więc zapraszamy rodziców i sympatyków szkoły.

Two Kolarzy we Włocławku urządzi choinkę dla członków i wprowadzonych gości w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia o godzinie 7 wiecz. w lokalu własnym Botaniczna 23.

Łaźnia ludowa przy ul. Kapitulnej otwarta będzie w sobotę 22 b. m. od godz. 8 rano do 10 wieczór i w poniedziałek 24 b. m. od godz. 8 rano do 5 po poł. Ceny: natryski—100,000 mk., wanny—300,000 mk., wypożyczenie prześcieradła—200,000 mk.

Należy się spieszyć z wykupieniem patentów. Wobec waloryzacji i świadectw przemysłowych, jaka nastąpi po dniu 31 b. m., obywatele winni spieszyć się z wykupieniem takowego w kasach izby skarbowej.

Termin wykupu patentów przedłużony nie będzie, a opóźniający się, płacić już będą sumę waloryzowaną, karę za zwłokę, oraz w razie skonstatowania braku nowego patentu, dodatkowo karani będą wysoką grzywną, sięgającą kilkuset milionów mk.

Waloryzacja poborów pocztowych. Urząd pocztowy donosi nam: Z dniem 1 stycznia 1924 r. wchodzi w życie waloryzacja opłat pocztowych. Zamówienia na czasopisma przyjmują wobec tego urzędy pocztowe z zastrzeżeniem wyrównania różnicy opłat pocztowych, wynikającej z waloryzacji.

Konkurs. Tow. literackie „Młodzież” przy G. Z. K. z inicjatywy p. prof. Tadeusza Fiutowskiego, powzięło myśl wydania jednodniówki

wszystkich szkół średnich we Włocławku. Aby uzyskać największą ilość prac uczenic i uczniów, zarząd wyżej wymienionego tow. ogłasza konkurs na: poezję i prozę (treści poważnej lub humorystycznej) oraz rysunki wszelkiego rodzaju (widoki Włocławka, potreti, karykatury, ilustracje czytanej lektury szkolnej, winjety i t. p.). Rysunki, formatu najwyższej 29×30 cm., winny być wykonane ołówkiem lub piórem. Wybór tematu zależy od autora, jakkolwiek pożądane są utwory, ilustrujące życie młodzieży. Prace będą przyjmowane do dnia 24 lutego 1924 r. przez członków zarządu tow. „Młodzież”, którzy również mogą udzielać wszelkich informacji.

Każda praca winna być oznaczona pseudonimem, nazwisko zaś twórcy znajdować się w osobnej, zapieczętowanej kopercie. Sądymy że myśl nasza, wydania zbiorowej pamiątkowej pracy, znajdzie życzliwe poparcie wśród koleżanek i kolegów.

Zarząd.

Cena obiadów w miejscowych restauracjach i jadalniach została podniesiona o 75 proc.

Nowy cennik na mięso w naszym mieście.

Wołowina I gat. za klg.	1.000.000	mk.
„ II „ „ „	900.000	„
cielęcina I „ „ „	1.000.000	„
„ II „ „ „	900.000	„
baranina I „ „ „	1.000.000	„
„ II „ „ „	900.000	„
więprzowina „ „ „	1.000.000	„
schab „ „ „	1.200.000	„
ślonina „ „ „	1.800.000	„
kielbasa krakowska „	2.000.000	„
salceson „ „ „	2.000.000	„
serdelowa „ „ „	2.000.000	„
szynka „ „ „	2.600.000	„
polędwica „ „ „	2.000.000	„

Stan Zdrowotny. Za czas od 9 do 15 grudnia r. b. stwierdzono w powiecie Włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych.

We Włocławku: 5 przypadków płonicy.

W Brześciu Kujawskim: 1 przypadek duru brzuszego, 1 przypadek błonicy.

100 wagonów celulozy wywieziono z miejscowej fabryki „Celulozy”. Pieniądze z tej transakcji pójdą na pokrycie podatku majątkowego.

Dzik. W dniu 20 b. m. na polach przedmieścia Zazamcze opodal rzeźni miejskiej ukazał się dzik. Ludność puściła się w pogon za rzadkim „gościem”, który chcąc przedostać się na kępę wiślaną wskoczył do wody. Jednakże pogon przyłapała dzika na kępie i zabiła. Smaczny to kąsek, zwłaszcza wobec zbliżających się świąt.

Z OKOLIC.

Z hufca harcerskiego w Chodczu. Dnia 7 b. m. na posiedzeniu Rady Pedagogicznej 7-mio klasow. szkoły powsz. w Chodczu po dłuższych debatach postanowiono między innymi przystąpić do pracy w drużynach harcerskich szkolnych: męskiej i żeńskiej. Obie drużyny poddano kierownictwu p. Leszka Lasińskiego jako komendantowi i kierownikowi działu ideologicznego. Opiekę nad drużyną i współpracę w niej przyrzekli: kier. szkoły p. Nawrocki—jako delegat z ramienia Rady Pedagogicznej, p. Wiśniewski—jako kierownik działu sportowego i wychowania fizycznego, p. Brzostek—jako kierownik działu doobniczego, p. Bieńkowski—jako sekretarz.

Zwrócono się jednocześnie do Komendy Chorągwi Włocł. z prośbą o zalegalizowanie drużyn z wymienionym składem kierownictwa na czele.

Dnia 16 b. m. na zbiórce obu drużyn 7-o klasow. szkoły powsz. w Chodczu, w obecności wszystkich członków Komendy drużyn młodzież odnowiła uroczyste przyrzeczenie harcerskie.

KSIĘGARNIA POWSZECHNA

we WŁOCŁAWKU

poleca swoje ostatnie wydawnictwa:

Ks. St. Maciątek **Wesołych Świąt! Opowieści z życia św. Stanisława Kostki.** Cena zas. 1.50

Ks. I. Charszewski **Najazd Sekciarstwa na Polskę.** Cena zas. 0.80

Ks. J. Kruszyński **Niebezpieczeństwo Żydowskie.** Cena zas. 1.20

Firmy Żydowskie we Włocławku (ukryte).

Ulica Brzeska, nr. 18 Ignacy Koniński—skład żelaza, nr. 23 Lubowscy—kawa i pasta do obuwia.

Ulica 3-go Maja, I. Dabiński—galanterja nr. 24, S. Domaniowicz—towary lokciowe nr. 2, ul. 3-go Maja róg St. Rynku H. Grabowski—obuwie nr. 1, cukiernia „Hygienu” nr. 3, L. Warszawski—galanterja, papier, nr. 3, W. Karniszyn—skład apteczny nr. 3, Ł. Michałowski—konfekcja nr. 5 L. Konecki—obuwie nr. 6, L. Strykowski—galanterja nr. 8, „Grand Café” nr. 8, H. Leszczyński—skład sukna nr. 12, M. Michalski—zegarmistrz nr. 13, S. Witkowski—ubioiry nr. 15, J. Dembiński—galanterja nr. 2, J. Dziegański—skład drożdży nr. 24, H. Łepkowski—galanterja nr. 24, M. Czarnobroda—galanterja (w soboty otwarty) nr. 26, „Ekonomia”—tow. kolonialne, nr. 26. Kino-teatr „Sfinks”, ul. 3-go Maja róg Cyganki „Światło” przyb. elektrotechniczne nr. 23, „Tani Sklep”—jabłński nr. 37, L. Mielżyński—farby nr. 27, Br. Wiśniarscy—wyroby żelazne nr. 27, M. Bieżyński—manufaktura nr. 37, L. Brzeziński—obuwie nr. 38.

Ul. Cyganka, — Kino teatr „Nowości”, nr. 16 J. Popiołek—towary kolonialne, nr. 15 „Moderne”—kapelusze, nr. 17 U. Niemcow—skład nici, nr. 17.

Ul. Żabia nr. 17—skład drożdży. D. Wróblewski nr. 19—papier.

Ulica Piekarska, nr. 13—„Marja” ubioiry.

Ulica Kościuszki, nr. 5 Kino—przybory techniczne, nr. 10 „Elektron”—przybory elektr., nr. 8 Czamański—fabr. wyr. fajansowych.

Ulica Tumska, nr. 5 W. Gutowski—zakład przewozowy, nr. 3 S. Koliski—skład farb, nr. 4 M. Król—szkło.

Ulica Kaliska, nr. 22 A. Szymański—Skład drzewa, nr. 21 Neuman—fabryka instr. fizycz.

Ulica Warszawska, nr. 6 M. Szymański—Skład drzewa.

Nowy Rynek, nr. 3 Br. Wiśniarscy—wyroby żelazne, nr. 2 (przy Victorji) Br. Stalewscy—rymarz, nr. 8 „Hygienu” Skład apteczny, nr. 15 „Agrarjum” dom rolniczy.

Ulica Złota, nr. 1 „Piekarnia Kujawska”.

Ul. Szpichlerka n. 29 S. Konecki—obuwie.

Z KRAJU

Sprostowanie pogłosek. Dozło do wiadomości PKKP, że ludzie złej woli rozsiewają pogłoski o mającym jakoby nastąpić przestępowaniu banknotów markowych drobnych odcinków na wielomilionowe. Pogłoski te wywołały sztuczne zapotrzebowania 1, 5, 10 i 20-sto markowych banknotów za które płacą obecnie setki a nawet tysiące marek. Chcąc przerwać tę niezdrową spekulację której ofiarą padają najczęściej ludzie nieświadomieni, PKKP. niniejszem zawiadamia, że żadnego przestęplo-

wania jednych banknotów na drugie nie będzie.

Plotki o «Milionówce». Od dłuższego czasu w kołach czarnej giełdy usilnie rozpowszechniano wiadomości o rzekomo mającym nastąpić podwyższeniu nominalnej wartości 4 i pół proc. pożyczki premjowej (milionówki) i podniesieniu wygranej.

Na tem tle szerzyła się spekulacja, która doprowadziła do wyrubowania kursu «milionówki» na giełdzie z kilku tysięcy na zgorą trzysta.

Pogłoski te pozbawione są wszelkich podstaw i uważać je należy za zwykły manewr spekulacyjny, obliczony na wyzyskiwanie łatwowiernych.

Mnożna do poborów urzędniczych. Rada ministrów ustaliła mnożną do poborów urzędniczych na dzień 1 stycznia 1924 r. w wysokości 165.109.

Okólnik wojewody warszawskiego w sprawie życzeń świątecznych. »Za kilka dni nadchodzi święta Bożego Narodzenia, za miesiąc Nowy Rok. Z okazji tych świąt zwykliście mi Panowie Koledzy składać Wasze życzenia, sami składacie szereg życzeń innym kolegom i sami życzyliście takie odbieracie. Miły ten zwyczaj pociąga za sobą znaczne wydatki—bezprodukcyjne. Na te wydatki nie stać nas obecnie. Każdy z waszych powiatów posiada nieskończoną ilość potrzeb lokalnych, są potrzeby natury ogólnopństwowej, że tylko wspomnę: pomoc akademikowi, związek kresów zachodnich, ligę obrony powietrznej, kasa Mianowskiego i t. d. Niech każdy z Was ekwiwalent wydatków na papier i marki złoży na cel potrzeb ogólnych i wezwie do tego społeczeństwo. Wezwijcie na pomoc prasę, użycie agitacji, a przekonany jestem, że sporą sumę na cele ogólne złożycie. Wiem, że mi dobrze życzycie, znacie i Wy moje dla Was serdeczne życzenia. Życzeń piśmiennych w tym roku składać nie będą i proszę byście mi takowych nie składali. Jednocześnie zwracam się do pp. naczelników wydziałów urzędu wojewódzkiego, z prośbą, by za moim przykładem złożyli wzajemian życzeń świątecznych jednorazową ofiarę na cele społeczne, a pp. Starostów proszę o rozwinięcie w tym względzie akcji w powierzonych im powiatach. Dobrym uczynkiem uświetnicie nadchodzące dni uroczyste.«

Zawieszanie umowy z pracownikami cywilnymi. Na wypadek powołania do służby wojskowej pracowników cywilnych zatrudnionych w zakładach wojskowych, jak wyjaśnia M. S. Wojsk. umowy najmu zostają zawieszane z terminem oznaczonym do stawienia się powołanych w P. K. U., względnie w oddziale wojskowym. Powołanym do służby lub ćwiczeń nie przysługuje żadna odprawa, gdyż nie zostają skreśleni z listy pracowników zakładów. O ile pracownicy ci zgłoszą się po odbyciu służby w przepisany terminie, będą przyjmowani z powrotem na dawne stanowiska.

TELEGRAMY.

Egzamina na stanowiska urzędników kasowych i rachunkowych.

WARSZAWA, 21.12. W № 127 Dz. Ust. i Rozp. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów w przedmiocie egzaminu praktycznego kandydatów na stanowiska urzędników rachunkowych i kasowych. Egzaminowi temu podlegają kandydaci na urzędników kasowych i rachunkowych po odbyciu praktyki. Będzie on tylko ustny i obejmuje główne zasady ekonomiczne, społeczne i skarbowe, oraz obznajmienie się z techniką obrotów kasowych instytucji państwowych.

Kłopoty finansowe Niemiec.

BERLIN, 21.12. (P.A.T.) — P.R. Na pierwszym posiedzeniu rady nadzorczej niemieckiego Banku rentowego odrzucono wniosek ministerjum Rzeszy o udzielenie nowych kredytów skarbowi. Decyzja jest umotywowana tem, że nie można narażać Banku rentowego na podkopanie całego zaufania do niego.

Pomoc dla Niemiec.

BERLIN, 21.12. PAT—P.R. Jak donoszą z Waszyngtonu, senator Wator wystąpił z wnioskiem użycia 27 milionów dolarów z wpływów procentowych od majątków byłych państw nieprzyjacielskich znajdujących się pod przymusowym zarządem amerykańskim, na zakup pszenicy i tłuszczów dla Niemiec.

Orkan.

HAMBURG, 21.12. P.A.T. Wczoraj na morzu Północnym orkan wyrządził wielkie spustoszenia i niezwykle podniesienie stanu wody w porcie Hamburgskim. Piwnice portu zostały zalane.

Ruch powstańczy kozaków.

KONSTANTYNOPOL, 21.12. Jak komunikują z Rostowa, na posiedzeniu południowo-wschodniego komitetu okręgowego partii komunistycznej wysłuchano sprawozdania stwierdzającego, że ruchu powstańczego w okręgach dońskim i kubańskim nie można uważać za zlikwidowany. W krajach tych czynne są jeszcze liczne oddziały powstańcze. Niektóre z nich składają się z przeszło 500 partyzantów.

Straty Japonii.

EILWESE, 21.XII. (P. A. T.) P.R. Japoński minister skarbu oświadczył w parlamencie, iż ogólna suma strat, poniesionych wskutek trzęsienia ziemi wynosi do 10 miliardów jen. Straty, poniesione jedynie przez uniwersytet w Tokio, wynoszą 43 miliony jen.

Wypadki w Grecji.

WIEDŃ, 21.12. P.A.T. „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Aten: W urzędowych kolach greckich oświadczają, że ze strony Anglii i Francji nie nastąpiła żadna interwencja. Natomiast prawdopodobną jest interwencja ze strony Serbii i Rumunii. Venizelos, który bawi obecnie w Paryżu, nie zamierza powrócić do Aten. Jednak jest on, jak zapewnia dziennik, zadowolony z przebiegu wypadków w Grecji.

WIEDŃ, 21.12. P.A.T. Jak się dowiaduje „Neu Freie Presse“, gabinet grecki pozwolił bratu króla, ks. Pawłowi, pozostać w Grecji.

Z listów do Redakcji.

W związku z notatką w piśmie W. Panów z 2 bm. p. n. „Mianowanie“ zawiadamiam uprzejmie, że proponowanego mi stanowiska Kontrolera Rządowego Kasy Chorych m. Łodzi, na które posiadałem już nawet nominację na ręku zrzekłem się; wobec czego pozostaję we Włocławku na stanowisku Komisarza Rządowego Kas Chorych na powiaty: włocławski i nieśwawski.

Z poważaniem
Longin Winogrodzki
Włocławek 14.XII-23 r.

OFIARY.

Zamiast życzeń świątecznych Prof. Tadeusz Foppow na konfer. św. Wincentego a Paulo Mk. 1.000.000

P. Feliks Siwiński właściciel restauracji na lotnictwo Mk. 10.000.000

Zamiast życzeń świątecznych na nędzę wyjątkową przeznacza J. G. Mk. 200.000

Halinka Poszwińska Mk. 100.000 (sto tysięcy) dla biednych dzieci, a nie 1000 jak było mylnie wydrukowane w № 282.

Zamiast choinki dajemy na biedne dzieci Zosia, Selwus i Henryk Szalkowscy Mk. 3.000.000.

Mk. 2.000.000 jako ofiara na nędzę wyjątkową zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych Nadkomisarz policji Miciński.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A sądu okręgowego we Włocławku w dniu 10 grudnia 1923 r. wciągnięto jak następuje przy firmie: „Księgarnia Powszechna i Drukarnia Diecezjalna“. Udzielono pełnej prokury z dniem 1 grudnia 1923 r. ks. Romanowi Kmiecikowi, zam. we Włocławku Plac Kopernika 15. Prokura ks. Stanisława Dziennickiego ustala dnia 30 listopada 1923 r.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A Sądu Okręgowego we Włocławku w dniu 17 grudnia 1923 r. wciągnięto następującą firmę pod № 1918: „Zenon Postolski i S-ka“. Handel towarami kolonialnymi we Włocławku. Celem spółki jest handel towarami kolonialnymi z siedzibą we Włocławku, ul. 3-Maja Nr. 19. Spółka rozpoczęła czynności dnia 25 października 1923 r. Spółnikami są: 1) Zenon Postolski (ul. Starodębska № 28) i 2) Jan Bohusz ul. 3-Maja № 14) kupcy, we Włocławku zamieszkałi. Spółka firmowa Zarządzenie interesami spółki należy do obu spółników, którzy obowiązani będą działać na zasadzie wzajemnego porozumienia się. Wszelkie umowy, zobowiązania, weksle, indosy, cesje, czeki i pełnomocnitwa podpisywane będą przez obu spółników łącznie. Korespondencję handlową, odbiór korespondencji poleconej, pieniężnej i wartościowej, pocztowej i telegraficznej, pieniędzy, dokumentów, towarów, przesyłek i tym podobnych, może załatwiać każdy spółnik samodzielnie. Podpisy spółników powinny być zawsze kładzione pod stemplem firmy. Spółka zawarta na czas nieograniczony, z tem zastrze-

Obwieszczenie

W PRZEDMIOCIE PAŃSTWOWEGO PODATKU DOCHODOWEGO.

Na podstawie § 82 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 14 maja 1921 roku (Dz. U. R. P. № 48, poz. 298) podaje się do wiadomości, że w następujących miejscowościach Okręgu Izby Skarbowej Warszawskiej na obszarze m. Włocławka Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych we Włocławku a mianowicie: zajmujący mieszkania i głowy rodziny w terminie do 1 stycznia, zaś właściciele (ich zastępcy, dzierżawcy lub zarządzający) domów, względnie posiadłości budynkowych, najpóźniej do 15 stycznia są obowiązani dostarczyć wykazy i listy wymagane art. art. 45, 46 i 47 ustawy o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym (Dz. U. R. P. z r. 1920 № 82, poz. 550) oraz §§ 87, 88, 92 i 94 powołanego rozporządzenia Min. Skarbu.

Wzywa się przeto, aby w wyżej wymienionych miejscowościach we wskazanym terminie:

1) Każdy, kto zajmuje mieszkanie (lokator), dostarczył właścicielom domów lub ich zastępcom (dzierżawcom lub zarządzającym nimi), za potwierdzeniem odbioru, na formularzu według № 3, wykazy osób, zamieszkałych w dniu 15 grudnia 1923 r. w jego mieszkaniu i mających samodzielną dochód, bez względu na to, w jakiej wysokości te osoby otrzymują dochód Art. 45 Ustawy i § 88 rozp.

UWAGA: Zajmujący mieszkania (posiadacze mieszkań) winni umieścić w wykazach tylko osoby zamieszkałe w ich mieszkaniach w dniu 15 grudnia 1923 r.

Wykazy winny zatem obejmować posiadaczy mieszkań, członków i ich rodzin, mających samodzielną dochód, oraz osoby, które znajdując się w stosunku służbowym do posiadaczy mieszkań u nich zamieszkują, jak np. gubernantki, bony, sekretarze osobiści, subjekci, służba domowa, (kucharki, lokaje) i t. p. wreszcie sublokatorów, odnajmujących pokoje, lub część mieszkania.

Do wykazów winny być wpisane również i te osoby, które przypadkowo lub chwilowo były nieobecne w mieszkaniu w dniu 15 grudnia 1923 r. lecz pozostawiły pomieszczenie do dalszego swego użytku.

Do liczby zamieszkałych nie należą osoby przypadkowo w tym terminie przebywające, a mające miejsce zamieszkania w innych miejscowościach oraz osoby odnajmujące pomieszczenia nie w celu zamieszkania lecz dla spełniania czynności służbowych lub zawodowych (np. pomieszczenia wynajęte przez lekarzy, adwokatów, agentów handlowych i t. p. dla przyjęć chorych, klientów, interesantów).

Utrzymujący hotele, pokoje umeblowane, pensjonaty, gospody, domy zajezdne oraz inne zakłady, przeznaczone do wynajęcia pomieszczeń na zamieszkanie, jak zakłady lecznicze, sanatoria i t. p. winni wciągnąć do wykazów tylko te zamieszkałe w ich zakładach osoby, które odnajmując pomieszczenia na miesiąc lub chociażby na doby, zamieszkują dłużej, jak dwa miesiące. Wymienione osoby należy włączyć do wykazów i w tym wypadku, gdy były nieobecne w dniu 15 grudnia 1923 r., lecz odnajęte pomieszczenia zatrzymały nadal dla siebie.

2) Każdy, kto stanowi głowę rodziny, zarówno zajmujący (lokatorzy) jak i odnajmujący (sublokatorzy) mieszkania, obowiązany do opłaty podatku dochodowego, złożył właścicielom domów (dzierżawcom lub zastępcom), albo właściwej władzy skarbowej, za potwierdzeniem odbioru, na formularzu według wzoru № 4, wykaz wszystkich będących w dniu 15 grudnia 1923 r. na jego utrzymaniu członków rodziny, bez względu na miejsce zamieszkania lub pobytu tych członków. Wykazy te można przysyłać do władzy skarbowej również pocztą (art. 46 Ustawy i § 92 rozp.).

3) Każdy właściciel domu względnie posiadłości budynkowej (dzierżawca lub zastępca) równocześnie z wykazami, złożonymi przez lokatorów oraz przez głowy rodziny, dostarczył właściwej władzy skarbowej, na formularzu według wzoru № 5 imienne listy osób, które w dniu 15 grudnia 1923 r. zajmowały w ich posiadłościach budynkowych mieszkania lub pomieszczenia przeznaczone dla zakładów handlowych lub przemysłowych, np. na sklepy, fabryki, warsztaty, składy, śpichlerze, stajnie, garaże i t. p. z oznaczeniem wysokości umówionej ceny najmu za wynajęcie mieszkania lub pomieszczenia, względnie wartości czynszowej mieszkania lub pomieszczenia, oddanego do bezpłatnego użytku albo zajętego przez samego właściciela domu, albo posiadłości budynkowych (art. 47 i § 94 rozp.).

Do powyższych wykazów właściciele domów względnie ich zastępcy lub dzierżawcy, o ile zajmują pomieszczenia we własnym domu, dołączają wykazy zamieszkałych w ich mieszkaniu osób, a o ile zarazem stanowią głowy rodziny, dołączają również i wykaz będących na ich utrzymaniu członków rodziny.

Formularze wzorów № 3 4 i 5 są do odebrania w Magistacie Pokój № 15 Lokatorzy i głowy rodzin mogą otrzymać potrzebie formularze wzoru № 3 i № 4 od właścicieli domów.

Osoby, którym blankietów formularzy nie doręczono, winny zgłosić się po odbiór takowych do Magistratu m. Włocławka.

Osoby, winne niezłożenia w wyżej oznaczonym terminie wykazów, albo przedstawienia w złożonych wykazach niepełnych danych, ulegną grzywnie do 40.000. — Mk.

Warszawa, w grudniu 1923 r.

IZBA SKARBOWA.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 21. XII.

Funt angielski	26.000.000
Dolar	6.100.000
Frank szwajcarski	1.063.000
Frank francuski	316.000
Korona czeska	176.000
Korony austriackie (100)	85.50

Do sprzedania wanna cynkowa, frak, kamizelka prawie nowe Brzeska Nr. 11 m. 8.